

Franciszek Tomczak

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Szanse i ograniczenia uczestnictwa polskiego rolnictwa i agrobiznesu na rynkach międzynarodowych

1. Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, organizując swój III Kongres, przyjęło jako ogólny temat obrad "Konkurencyjność polskiego rolnictwa i agrobiznesu na rynkach międzynarodowych". Ten frapujący temat jest też wyrazem zrozumienia przez nasze Stowarzyszenie, że rozwój gospodarczy kraju i świata, zmiany, jakim podlegamy, ewolucja gospodarki rolnej i przemysłowej, narastanie współzależności i powiązań międzynarodowych stwarzają nowe wyzwania i nowe możliwości oraz pola działania dla ekonomistów rolnych, nauczycieli, agrobiznesmenów, pracowników służb doradczych, administracji, oświaty itp. Ocenia się, że do roku 2020, na skutek zwiększenia liczby ludności i wzrostu dochodów, światowy popyt na żywność ulegnie podwojeniu. Rolnictwo musi zapewnić zaspokojenie tych potrzeb, nie naruszając przy tym przyrodniczych i ekologicznych wartości środowiska. W tym samym czasie konsumenci zwiększą presję na potrzebę zapewnienia odpowiedniej podaży żywności bezpiecznej i odpowiadającej zdrowotnym potrzebom człowieka. Produkcja i rynki rolnicze nabierają jednocześnie coraz wyraźniej charakteru międzynarodowego, technologie produkcji ulegają szybko zmianom, a gospodarstwa (farmy) i przedsiębiorstwa agrobiznesu stają się coraz większe. Zachodzące zmiany wymagają nie tylko akceptacji (co znajduje swój wyraz w zmianach systemów gospodarowania), ale także zrozumienia i interpretacji (co podkreśla rolę badań, kształcenia i nauczania na wszystkich szczeblach) oraz doskonalenia i upowszechniania wiedzy (co wskazuje na znaczenie doradztwa, informacji, doświadczeń, współpracy międzynarodowej itp.).

2. Opracowanie niniejsze ma charakter referatu wprowadzającego zarówno do sesji plenarnej, jak i sesji tematycznych. Jak wynika z przedstawionych materiałów na Kongres wpłynęła duża liczba opracowań krajowych i zagranicznych, które w sumie reprezentują ogromne bogactwo wiedzy, myśli, interpretacji i propozycji. Jak z tego wynika, środowisko nasze rozumie zarówno potrzebę eksportowego zdynamizowania polskiej gospodarki żywnościowej, jak też poszukiwania dróg zwiększenia jej konkurencyjności na rynkach światowych. Myśl strategiczna dotycząca przyszło-

ści kraju i gospodarki żywnościowej nie może pomijać możliwości i uwarunkowań powiązania kraju z rynkami międzynarodowymi. Z uwagi na potencjał i możliwości produkcyjne, jakimi dysponujemy, a także ograniczone możliwości zwiększenia wewnętrznego popytu żywnościowego, współpraca międzynarodowa i ekspansja eksportowa stają się ważnym elementem rozwoju rolnictwa i agrobiznesu w Polsce.

W nawiązaniu do tytułu referatu mogę przedstawić jedynie pewne uwagi lub doświadczenia dotyczące szans, ograniczeń i uwarunkowań uczestnictwa polskiego rolnictwa i agrobiznesu na rynkach światowych. W większości referatów zagadnienia te są prezentowane w sposób szczegółowy, często na podstawie wyśmienitej dokumentacji i wiedzy autorskiej. Wierzę, że w sumie, łącznie z dyskusją i konkluzjami Kongresu, wzbogacą one naszą wiedzę i doświadczenie dotyczące handlu międzynarodowego, rynków krajowych i zagranicznych oraz sposobów i narzędzi zwiększania konkurencyjności naszego rolnictwa i agrobiznesu na rynkach światowych.

3. W ostatnich latach zapoczątkowane lub rozwinięte zostały prace dotyczące analizy i oceny rolniczo-żywnościowego handlu zagranicznego Polski [1, 4]. Oba wymienione dokumenty prezentują szczegółowe dane dotyczące struktury, poziomu i dynamiki tego handlu, bezpośrednio wskazując na obecne niedostatki tej działalności rolnictwa i agrobiznesu. W 1995 r. eksport rolniczo-żywnościowy wyniósł 2511 mln dolarów, zaś import 2987 mln USD. Saldo wyniosło więc w 1995 r. minus 476 mln USD (w 1993 r. minus 564 mln USD, w 1994 r. minus 348 mln USD). Udział eksportu rolno-spożywczego w eksporcie ogółem wynosi 11,0% (w imporcie 10,3%). Nawet jeśli uwzględnimy poprawkę wynikającą z zasięgu nieoficjalnego obrotu żywnością z zagranicą, to dane powyższe wskazują na niewielki zakres tego eksportu, a co najważniejsze, na utrzymujące się od kilku lat trwałe ujemne saldo tych obrotów. Minusowe saldo obrotów artykułami rolno-spożywczymi w Polsce jest najostrzejszą krytyką, jeśli nie powiedziec – najgłębszym wstydem całego rolnictwa, agrobiznesu i handlu zagranicznego Polski. Oznacza on bowiem, że nie wykorzystujemy potencjału, jakim dysponujemy, nie możemy lub nie chcemy potencjału tego włączyć w przyspieszenie rozwoju gospodarczego kraju, nie umiemy przezwyciężyć najbardziej podstawowych przeszkód i ograniczeń umożliwiających zwiększenie eksportu, nie znajdujemy sposobu na przełamanie zacofania i prymitywizmu tak ważnych dziedzin gospodarki narodowej. Czas, aby środowisko nasze zrozumiało całą absurdalność i szkodliwość tej sytuacji.

Wynika z tego głębokie przekonanie o potrzebie jasnego stwierdzenia tej prostej prawdy, że dzisiejsze rolnictwo polskie i cały przemysł rolniczo-żywnościowy nie jest w stanie i nie ma szansy, by w pełni zrealizować wymogi dotyczące efektywności i wydajności. Świadomość podobnej sytuacji jest coraz bardziej powszechna, jeśli chodzi o górnictwo węglowe, stocznie czy rybołówstwo, lecz w małym stopniu dotyczy rolnictwa. Główne i realne ograniczenia oraz bariery rozwojowe dotyczą najistotniejszych zjawisk strukturalnych, produkcyjnych, ekonomicznych, organizacyjnych i społecznych, charakteryzujących gospodarke rolną (zarówno tradycyjną

chłopsko-rodziną, jak i zmieniany były sektor gospodarstw państwowych). Mamy bowiem do czynienia z niekorzystną relacją czynników produkcji (nadmiar czynnika pracy w stosunku do ziemi i kapitału) i z wszelkimi wynikającymi stąd konsekwencjami (niekorzystna struktura agrarna, bardzo niska wydajność pracy, niskie dochody, zablokowane mechanizmy rozwojowe i dostosowawcze do współczesnych warunków gospodarowania i życia), niedorozwojem infrastruktury i urzędów rolniczych i wiejskich, problemami społecznymi itp. Ponadto większość możliwych i potrzebnych zmian, np. proces restrukturyzacji gospodarstw i przedsiębiorstw, blokowany jest niskim poziomem ogólnym dochodu narodowego i ogromną konkurencyjnością potrzeb w stosunku do zasobów kapitałowych, w tym także możliwości budżetowych.

4. W kształtującej się obecnie światowej gospodarce każdy kraj poszukuje odpowiedniego dla siebie miejsca. Przekształcenia, jakie dokonały się w świecie po zakończeniu zimnej wojny, zmieniły nie tylko uwarunkowania rozwoju gospodarczego, ale także postawiły wyraźniej problem wzrostu gospodarczego, akumulacji, zamożności i możliwości rozwojowych każdego społeczeństwa. Oznacza to także poszukiwanie możliwych, najbardziej efektywnych sposobów włączania zasobów krajowych do procesów integracyjnych gospodarki światowej i poszukiwanie właściwie zdefiniowanych celów tej integracji.

Nowym, szczególnie mocno podkreślanym kierunkiem myślenia w światowych studiach społecznych i ekonomicznych jest globalizacja. Pojęcie to staje się coraz bardziej popularne dla wyjaśnienia różnych zmian społeczno-ekonomicznych w ostatnich dekadach. Nowe globalne związki komunikacyjne i ekonomiczne powodują efekty delokalizacyjne (przepływ kapitałów i finansowanie inwestycji w krajach o niższych kosztach czynników produkcji) i społeczno-kulturalne (procesy asymilacji i westernizacji kultury światowej). Możliwości globalnej unifikacji lub dywersyfikacji wpływają na kształtowanie się koncepcji rozwoju obszarów wiejskich, szczególnie związanych z lokalizacją wytwarzania produktów żywnościowych i ich konsumpcją.

T. Hunek [2] słusznie akcentuje coraz wyraźniejszy proces dominacji globalizmu i reguł funkcjonowania i rozwoju gospodarki światowej oraz wynikającą z tego, jako jeden z celów strategicznych, potrzebę określania optymalnego usytuowania rolnictwa polskiego w gospodarce światowej. Rolę i miejsce polskiego sektora rolniczo-żywnościowego i jego konkurencyjności na arenie międzynarodowej będą określały makroekonomiczne uwarunkowania wyrażające się dynamizmem i racjonalnością gospodarki narodowej, zdolnością tego sektora do kreowania i absorpcji współczesnych metod i technologii organizacji produkcji oraz utrzymanie uznanych w świecie standardów jakościowych. Tym niemniej argumentacja ta, z punktu widzenia szans i ograniczeń uczestnictwa polskiego sektora rolno-spożywczego, wymaga dalszych rozwinięć.

Musimy bowiem odpowiedzieć nie tylko na pytanie, czy strategia otwarcia na rynek międzynarodowy jest słuszna i realna, ale także wyraźniej zdefiniować ograniczenia i trudności, jakie są związane z przyjęciem takiej strategii.

Koncepcja globalizacji jest zamknięciem trzystopniowego modelu relacji pomiędzy poziomem lokalnym, krajowym i międzynarodowym (globalnym). Od wielu lat polska polityka rolna i polityka rozwojowa obszarów wiejskich koncentrowały się w głównej mierze na szczeblu krajowym (rządowe plany i programy rozwojowe). Nie podejmując oceny skuteczności polityki rolno-żywnościowej w skali kraju, ocenić można, że opinia o realnym niedorozwoju i słabościach tego sektora coraz częściej prowadzi do podkreślania roli i znaczenia lokalnych zasad i czynników rozwojowych (odnoszących się zwłaszcza do rolnictwa). Myślę, że analiza rozwoju rolnictwa na poziomie lokalnym może być niezwykle atrakcyjnym elementem zainteresowania naszego Stowarzyszenia. Analizy uwarunkowań międzynarodowych są, jak dotąd, mniej zaawansowane.

Nie zmienia to jednakże słusznej tezy, iż w okresie coraz bardziej umacniającej się gospodarki globalnej żaden kraj nie może pozostawać ekonomicznym wyjątkiem i ekonomiczną wyspą. Uwarunkowania międzynarodowe, presja rynkowa oraz upowszechnienie się światowego systemu informacji i usług informatycznych zmuszają do zmian przystosowawczych, niezbędnych w każdym kraju. Biznes i konsumenci mają bowiem coraz szerszy zakres możliwości wyboru pomiędzy systemem i rynkiem krajowym a światem zewnętrznym.

Kilka istotnych warunków powodzenia w realizacji strategii globalnych sformułował G.S. Yip [7]. Dla przykładu wymienić można następujące ustalenia:

- A. Istotnym elementem strategii międzynarodowej jest dostosowanie się produktów i programów do zagranicznych potrzeb, preferencji, kultury, języka, klimatu itp.
- B. Cztery grupy czynników globalizacji sektora — rynek, koszty, rządy i konkurencja — reprezentują uwarunkowania określające potencjał i potrzeby w zakresie konkurencji wymagającej odwoływania się do strategii globalnej.
- C. Aby w pełni uczestniczyć w rynku globalnym, trzeba mieć globalne produkty lub usługi, globalną lokalizację działalności, globalny marketing oraz globalne możliwości konkurencyjne. Dzięki tym instrumentom można uzyskać korzyści dotyczące obniżki kosztów, poprawy jakości produktów i efektywności programów, wzmocnienie preferencji konsumentów i wzrost konkurencyjności. G.S. Yip podkreśla, że w sektorze dóbr konsumpcyjnych większość produktów żywnościowych lokuje się na dole tabeli podobieństwa potrzeb, stąd konkurencja jest tu bardziej ostra, a wykreowanie żywnościowego produktu globalnego prawie niemożliwe. Stawia to polski sektor rolniczo-żywnościowy wobec trudnego pytania: czy możemy być krajem wiodącym w zakresie produkcji żywności lub niektórych produktów żywnościowych?
- D. Kraje nie mające znaczenia globalnego muszą poszukiwać swego miejsca w globalnym systemie konkurencyjnym.
- E. W systemie tym odróżnić należy przewagę strategiczną, wynikającą z energii przedsiębiorstw, i przewagę komparatywną, opierającą się na takich źródłach krajowych, jak tania siła robocza lub wysoka infrastruktura technologiczna.

5. Bariery i ograniczenia występujące w światowym handlu rolniczo-żywnościowym były przedmiotem rokowań Rundy Urugwajskiej GATT zapoczątkowanej w 1986 r. z myślą o intensyfikacji eksportu żywnościowego i zwiększeniu konkurencyjności na rynku żywnościowym. Doprowadziły one w konsekwencji do pewnego spadku cen artykułów rolnych i dezorganizacji światowego rynku żywnościowego, co zmusiło niektóre kraje do zwiększenia pomocy finansowej rolnictwu i wprowadzenia subsydiów eksportowych dla produktów rolnych i żywnościowych (USA, EWG). Następny etap rokowań miał przynieść uporządkowanie tego rynku.

15 grudnia 1992 r. przyjęty został końcowy dokument rokowań, a następnie wprowadzony w życie z dniem 1 stycznia 1995 r. Trzyletnie rokowania obejmujące ponad 110 krajów odbywały się w okresie trudnych przemian zachodzących na rynkach międzynarodowych i w polityce gospodarczej wielu krajów. Rokowania obejmujące handel towarami, usługami i własnością intelektualną koncentrowały się w znacznym stopniu nad problemami rozwoju i liberalizacji międzynarodowych obrotów produktami rolnymi i handlu żywnością. Dokument końcowy GATT zapewnia zespół rozwiązań określających międzynarodowe zasady handlu towarami, usługami i własnością intelektualną oraz liberalizuje te zasady. Powołana została Światowa Organizacja Handlowa (WTO) integrująca wszystkie porozumienia i ustalenia prowadzone pod auspicjami GATT. Szczególnie istotne jest ustalenie zmierzające do zapewnienia długoterminowej (do 1999 r.) — ale stałej — redukcji zakresu interwencji i protekcji handlowej.

Szczegółowe ustalenia dotyczące rolnictwa i handlu żywnościowego zapoczątkowały proces istotnych reform w międzynarodowym handlu rolnym. Głównym założeniem tych reform jest zwiększenie dostępu do rynków krajowych, zdyscyplinowanie krajowego interwencjonizmu i konkurencji eksportowej, zniesienie występujących dotąd ograniczeń handlowych itp. Ma to zapewnić stabilizację i równowagę obrotów handlowych, uwzględnić w handlu interesy i potrzeby o charakterze niehandlowym, np. zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego, potrzeby ochrony środowiska czy też sprzyjających warunków zwiększenia handlu rolnego przez kraje rozwijające się oraz uwzględnienia interesów biednych krajów importujących żywność.

W ramach negocjacji dotyczących taryf ustalono zasadę konwersji wszystkich ograniczeń pozataryfowych na ekwiwalent taryfowy. Wszystkie obowiązki celne i taryfowe mają być podsumowane i zredukowane w krajach rozwiniętych średnio o 36%. Jednocześnie zdecydowano, że minimum dostępu do danego rynku, mierzone w kwotach, wzrośnie średnio z 3% konsumpcji krajowej w latach 1986–88 do 5% w końcowym okresie wprowadzania ustaleń reformy (1995–2000). Zobowiązano także wszystkie kraje do redukcji krajowego poziomu wspierania cen rolnych do 20%. Nie mogą być także wprowadzane nowe sposoby wspierania i interwencji na rynku produktów rolnych. Podobnie, dla zwiększenia konkurencyjności eksportowej, przewiduje się redukcję budżetowych subsydiów eksportowych o 36% i zobowiązań ilościowych o 21% w stosunku do średniego poziomu z lat 1986–90. Inne ustalenia

obejmują zasady zdyscyplinowania międzynarodowych obrotów, określenie wyjątków i możliwości zmian przyjętych zasad, jak też ustalenia dotyczące kontroli i sposobu wprowadzenia całego omawianego systemu. Wraz z tym zdecydowano także o zasadach kontroli sanitarnej i fitosanitarnej oraz postępowania, które uniemożliwi pogorszenie sytuacji handlowej i żywnościowej najbiedniejszych krajów świata.

Skomplikowane systemy ochrony i wsparcia krajowego rolnictwa funkcjonują w wielu krajach (w tym także ochrona ze strony importu i wsparcie eksportowe), a związane z ich funkcjonowaniem doświadczenia powodują ostre kontrowersje dotyczące interwencjonizmu państwowego. Z doświadczeń światowych wynika zasadnicza konkluzja dotycząca wyboru dróg postępowania w dziedzinie interwencjonizmu i protekcjonizmu. Każdy rząd w Polsce stanie wobec konieczności wyboru zakresu interwencji (ograniczonej realnymi możliwościami) i stopnia liberalizowania rynku rolnego. Ma to wpływ na równowagę budżetową i tempo przemian strukturalnych oraz efektywność rolnictwa. Z natury swej każde zwiększenie interwencjonizmu oznacza tendencję do zachowania dotychczasowych struktur, osłabienie dynamiki zmian, preferowanie tradycyjnych rozwiązań organizacyjnych i produkcyjnych. Polska znalazła się wobec rzeczywistego wyboru takich zmian i takiego postępu, który przez jednych uznany będzie za rewolucję technologiczną i strukturalną, przez innych zaś — za politykę likwidowania rolnictwa.

Jeśli strategia rolna ma sprzyjać interesom długoterminowym rolnictwa, to nie może być kształtowana na podstawie doraźnych uwarunkowań i bieżących interesów branżowych. Występuje potrzeba uwzględnienia co najmniej dwóch istotnych zasad: zgodności i związku przyjmowanej strategii rolnej (w tym strategii eksportowej) z ogólną strategią rozwoju gospodarczego kraju oraz dążenia do równowagi interesów producentów rolnych i konsumentów żywności. Dopiero to stwarza szansę sformułowania rozsądnego wyboru narzędzi interweniowania, które mogą dotyczyć zarówno rolnictwa i gospodarki żywnościowej, jak też całej gospodarki narodowej (np. programy zwalczania bezrobocia, programy rozwoju eksportu i współpracy międzynarodowej, rozwoju infrastruktury gospodarczej itp.), oraz relacji zachodzących między producentami żywności a konsumentami.

6. Przypomnieć należy, iż we współczesnej gospodarce światowej do najbardziej charakterystycznych zjawisk należą tendencje do regionalnej współpracy i integracji gospodarczej. Mają one związek z wymienionym rosnącym umiędzynarodowieniem życia gospodarczego i społecznego podziału pracy. Obecnie żaden kraj na świecie nie może się rozwijać bez powiązań gospodarczych z innymi krajami. Im natomiast wyższy jest poziom rozwoju gospodarczego kraju, a mniejszy rynek wewnętrzny, tym bardziej są niezbędne więzi gospodarcze z innymi krajami. W tym sensie proces ten stwarza szanse rozwojowe, które wynikają z korzyści osiągniętych np. w wyniku rozszerzenia zbyt małych rynków wewnętrznych (eksport jako czynnik zwiększenia skali produkcji [6]), możliwości uzyskania dostaw i surowców z rynku światowego (np. energii lub pasz), dostępu do wysokich technologii (np. biologicz-

nych) lub źródeł finansowych. Zwiększenie zakresu wymienionych współzależności wymusza zwiększenie stopnia otwarcia względem gospodarki światowej, co staje się także niezbędnym warunkiem szybszego rozwoju gospodarczego i wykorzystania wynikających stąd możliwości. Rozwój gospodarczy kraju jest możliwy tylko w warunkach zwiększenia związków handlowych, kooperacyjnych, technologicznych, inwestycyjnych i naukowych z innymi krajami świata. Nie można powiedzieć, by w Polsce powszechne było zrozumienie tych współzależności.

7. We współczesnym okresie rozwojowym wystąpiła potrzeba ustalenia nowych reguł wolnego handlu, a wśród proponowanych rozwiązań znaczna część rekomendacji nawołuje do pełnej adaptacji zasad ekonomicznych wolnego rynku z odrzuceniem jakiegokolwiek interwencji rządowej. Potrzeba zrozumienia omawianej polityki wynika z podstawowych cech współczesnej gospodarki. Po pierwsze — handel światowy zdominowany jest przez sektor przemysłowy zmniejszający rolę sektora surowcowego i rolniczo-żywnościowego, ponieważ produkcja przemysłowa i większość usług są niezależne od warunków naturalnych, możliwy jest tu bardziej wyspecjalizowany podział pracy, duża skala produkcji, zmniejszenie kosztów produkcji itp. Sprzyja to także tendencjom monopolizacji i kartelizacji poszczególnych rynków, zaś w interesie uczciwej konkurencji niezbędny jest pewien zakres interwencji rządów uniemożliwiających takie praktyki (podobnie jak niezbędne jest rządowe wsparcie nowych przemysłów, promocji nowych technologii itp.), po drugie — ważną cechą współczesnej gospodarki światowej, zwiększającą potrzebę formułowania nowych zasad handlowych, jest rosnąca rola współpracy międzynarodowej w zakresie usług, po trzecie — czynnikiem takim jest szybko zwiększający się i komplikujący światowy rynek pieniężny.

Wszystko to stwarza także szczególną sytuację, w której zasada niewidzialnej ręki rynku, mającej zapewnić wolną działalność gospodarczą i efektywną równowagę światowego handlu, jest w pewnym zakresie iluzją. Co można zrobić, aby zapewnić działanie nowych zasad handlu wolnorynkowego i w tym samym czasie uniknąć protekcjonizmu? Głównym sposobem może być stabilizacja międzynarodowego rynku walutowego i równoczesne wsparcie proeksportowego wzrostu krajów słabszych. Tendencje rozwojowe na rynkach światowych wskazują jednocześnie na stałe zainteresowanie możliwościami eksportowymi takich krajów jak Polska.

Można powiedzieć, iż w gospodarce rolniczo-żywnościowej, podobnie jak w całej gospodarce, występuje zawężenie pola konkurencyjności polskich przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych (w tym Unii Europejskiej), co znajduje wyraz w oferowaniu przez polskich producentów niewielu grup produktów. Są to zwykle dobra i usługi o niskich i najniższych wskaźnikach przetworzenia, na które popyt na tych rynkach jest niewielki. Produkty te w większości przypadków zaliczane są do grupy "wrażliwych". Stąd np. w Układzie Europejskim przewidziane jest szybsze otwieranie się Unii na polskie towary, przy czym jest ono z łatwością rekompensowane bogatą gamą oferowanych w Polsce bardziej konkurencyjnych wyrobów o wysokich standardach. Jest to

także podstawą niekorzystnego zjawiska polegającego na tym, że zwiększony przyływ pieniądza na rynek nie przyczynia się do pobudzania produkcji krajowej, lecz przede wszystkim do zwiększenia importu, szczególnie konsumpcyjnego.

Stwierdzenie powyższe rodzi następującą tezę: rolnictwo i gospodarka żywnościowa muszą jednocześnie występować jako efektywny konkurent zarówno na rynku międzynarodowym (zwiększenie eksportu), jak i rynku wewnętrznym (konkurencja z importem). Świadomość tego zjawiska jest jednakże zbyt mocno upolityczniona i rodzi różnorodne żądania ograniczeń importowych. Podobnie jak w innych przypadkach interwencjonizmu niezbędna jest tu równowaga postępowania i rozsądne wykorzystanie możliwości interwencyjnych dla ochrony rolnictwa i wymuszania jego przekształceń strukturalnych i produkcyjnych.

8. Głębokie zróżnicowanie produkcji rolnej i żywnościowej pod względem pracochłonności powoduje, iż kraje dysponujące dużymi zasobami taniej siły roboczej mogą uzyskiwać pewne komparatywne korzyści z możliwości eksportu produktów pracochłonnych na rynki krajów uprzemysłowionych. Dotyczy to także Polski i ewentualnego eksportu produktów, które mogą wchodzić w rachubę ze względu na koszty produkcji lub możliwości transportu.

Niezależnie jednakże od tego występują dodatkowe przeszkody w dostępie do rynków krajów rozwiniętych. Główną z nich jest system barier ochronnych zarówno ekonomicznych, jak też fitosanitarnych. Większość tych krajów zorganizowała skomplikowany i długotrwały sposób kontroli produktów rolniczo-żywnościowych, zmierzający do ochrony własnego rynku. Podobnie jak w innych przypadkach głównym problemem są tu koszty i ceny, co decyduje, że kraje eksportujące produkty rolnicze mogą uzyskiwać związane z tym korzyści pod warunkiem odpowiedniej redukcji kosztów produkcji, kosztów marketingu czy dystrybucji w sposób umożliwiający redukcję oferowanych cen i odpowiednią konkurencyjność na rynku. Występowanie w wielu krajach gwarantowanych cen na niektóre produkty rolne preferuje produkcję własną (część z nich konkuruje z importem ze względu na różnice w gatunku lub odmianie), zaś taryfy celne, kwoty importowe lub bariery pozataryfowe są istotnym utrudnieniem dla eksporterów. Utrudnienia stwarza też wewnętrzny system dystrybucji i sprzedaży, w wielu krajach dysponujemy dużą liczbą małych i nisko efektywnych firm handlowych (z wyjątkiem sieci dużych supermarketów).

Potencjał produkcyjny i reformy zachodzące w Europie Wschodniej będą związane ze zwiększeniem eksportu produktów rolnych strefy umiarkowanej, a tym samym z presją na obniżenie światowych cen rolnych. Obecna presja tej grupy krajów np. na rynki rolnicze Europy Zachodniej o wysokim poziomie cen i żądania preferencyjnego dostępu na te rynki wynikają z możliwości wykorzystania występujących tu różnic cen dla przyspieszenia rozwoju tych krajów. W miarę rozszerzenia się światowych powiązań globalnych i zwiększenia liczby krajów wzmacniających tę presję, powstaje dodatkowa siła zwiększająca proces wypychania rolników w krajach importujących, a tym samym narasta opór przeciw zwiększaniu importu i żądania rozsze-

zenia zakresu interwencji rządowej (to samo zjawisko występuje w Polsce w stosunku do konkurencyjnego importu rolniczo-żywnościowego).

Możliwości eksportowe na rynki krajów uprzemysłowionych zależne są nie tylko od oferty eksportowej (handlowej) proponowanej przez sprzedawców, ale także od akceptacji proponowanych towarów i usług przez konsumentów tych krajów. W większości przypadków rynek wewnętrzny jest tu już od dawna we władaniu konsumentów, a producenci grają na nim rolę służebną. Nabywca, który osiągnął wysoki stopień dojrzałości i dysponuje znacznym dochodem, staje się z czasem coraz bardziej wybredny i wymagający. Producenci pragnący sprzedawać swe wyroby, muszą się do tego dostosować albo wypadają z gry (a dotyczy to także eksporterów).

Rynki bogatych krajów importujących dysponują zwykle utrwalonym i raczej konserwatywnym systemem dystrybucji. Jeśli jakiś produkt nie miał dotąd rynkowej akceptacji konsumentów, wchodząc na rynek jako nowy produkt (lub importowany z nowego kraju), napotyka psychologiczne przeszkody utrudniające zarówno negocjacje handlowe, jak też następnie ewentualny sukces rynkowy. Przewyciężenie tej trudności wymaga wysiłku i specjalnych metod postępowania, np. współpracy w wykorzystaniu miejscowej sieci dystrybucji.

Jednym z ważnych warunków zwiększenia możliwości handlowych Polski jest niezbędna ciągła obecność i możliwie aktywna (a prawdę mówiąc — agresywna) polityka obecności handlowej. Jeśli nie będzie tam handlowców, firm, składów, ciągłej polskiej obecności na scenie handlowej, nigdy nie znajdziemy się w znaczącym stopniu na rynkach światowych.

9. W gospodarce rynkowej konkurencyjność charakteryzuje walka producenta o udział na lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym rynku. Każde gospodarstwo, przedsiębiorstwo i każdy kraj ciągle muszą wypracowywać przewagę konkurencyjną (komparatywną) na każdym z tych rynków. Efektywna polityka gospodarcza oznacza dążenie do budowy układu społeczno-gospodarczego zdolnego do ustawicznego wypracowania przewag komparatywnych. Zdolność gospodarki do osiągania komparatywnej przewagi w wytwarzaniu bogactwa z dostępnych zasobów nie oznacza sama przez się jej zdolności do trwałego uzyskiwania korzyści z wymiany międzynarodowej. Ta ostatnia wymaga dodatkowo umiejętności i możliwości wprowadzenia eksportowanych wyrobów do międzynarodowych kanałów dystrybucyjnych, a często do finalnego odbiorcy. W aktualnych i przyszłych warunkach Polski ważne jest też dostosowanie struktur przedmiotowych, standardów jakościowych, bezpieczeństwa i gabarytowych oraz rozwiązań systemowo-instytucjonalnych do tzw. układu dominacji, jakim jest w naszym przypadku Unia Europejska [3].

10. W scenariuszach rozwoju gospodarczego kraju coraz mocniej podkreśla się potrzebę nowego spojrzenia na istotę przedsiębiorstwa i gospodarstwa. Dawne zasady, uznające, że przedsiębiorstwo to podmiot inwestujący kapitał, tak aby uzyskać największy zysk, a przedsiębiorstwo ma być dobrze zorganizowane i pracownicy

sprawni, zastępowane są nowymi teoriami rynku i przedsiębiorstwa podkreślającymi bardziej dynamiczny charakter pozycji rynkowej przedsiębiorstwa, umiejętności jego pracowników oraz perfekcyjne współdziałanie kierownictwa i załogi. Tymczasem w polskim sektorze rolno-żywnościowym odnośnie do ogólnej polityki gospodarczej, finansowej, handlowej, celnej itp. odsunęły na dalszy plan zainteresowanie strukturą ekonomiczną, organizacyjną i efektywnością podstawowej jednostki wytwórczej, tj. przedsiębiorstwa i gospodarstwa.

Na tym poziomie występują obecnie istotne ograniczenia i trudności przystosowania produkcyjnego do wymogów rynku krajowego i międzynarodowego. Część z tych ograniczeń wynika z charakteru gospodarki rodzinnej, np. mała skala produkcji, zróżnicowane technologie wytwarzania, autonomizacja i rozdrobnienie produkcji itp.

Wobec ograniczonego zakresu możliwości restrukturyzacji rolnictwa coraz ważniejsze stają się różnorodne możliwości przewyciężenia ograniczeń wynikających z charakteru i skali gospodarstwa chłopskiego w formie organizacji rolniczych, kooperacji, spółek i zespołów produkcyjnych, integracji poprzez spółdzielczość, przemysł przetwórczy itp. Nawet w najbogatszych krajach (np. Japonia czy kraje Unii Europejskiej) formy te są upowszechniane i wspierane.

11. Dotychczasowa tradycyjna struktura polskiego sektora rolniczo-żywnościowego uniemożliwia szersze wejście produktów i usług tego sektora na rynki międzynarodowe. Bez jej zasadniczej zmiany ryzyko pogorszenia się sytuacji tego sektora wobec integracji z UE jest bardzo duże. Największe zagrożenia z tego punktu widzenia dotyczą tych czynników, gdzie:

- występuje największa luka technologiczna w skali, cechach jakościowych i organizacji rynku (np. masowa produkcja artykułów żywnościowych na potrzeby rozbudowanych sieci dużych supermarketów),
- kraje eksportujące korzystają z dostępu do tańszych zasobów produkcyjnych (np. ziemi, surowców produkcyjnych, tańszej pracy, np. kraje najbiedniejsze),
- zagraniczny sektor rolniczo-żywnościowy jest wysoko subsydiowany lub chroniony (np. kraje Unii Europejskiej, Japonia), zagraniczny system handlu i biznesu, rozpoznając atrakcyjność polskiego rynku, dąży do jego ewentualnego opanowania, łącznie z możliwością eliminowania z tego rynku producentów krajowych.

12. Określenie szans i ograniczeń uczestnictwa polskiego rolnictwa i agrobiznesu na rynkach międzynarodowych nawiązuje do podstawowej tezy, jaka dotyczy naszego Kongresu: jeśli nie uda się doprowadzić do szybkiego zwiększenia konkurencyjności produkcji krajowej, wobec wyżej rozwiniętej produkcji zagranicznej, to dla Polski staje się realna perspektywa utrwalenia statusu regionu zacofanego [5]. Teza ta dotyczy także rolnictwa i agrobiznesu, gdzie występują wyraźne ograniczenia i bariery rozwojowe bardzo trudne do realnego przewyciężenia.

Szansę i ograniczenia sektora rolniczo-żywnościowego i konkurencyjność rynkowa dotyczą z jednej strony producentów, gospodarstw (przedsiębiorstw) i kraju, z

drugiej zaś konkurencyjności cenowej i jakościowej. W każdej sytuacji oznacza to zarówno potrzebę realizacji podstawowych zasad technologii i ekonomiki produkcji, poprawy jakości, obniżenia kosztów, aktywizacji marketingu itp. Do wzmocnienia konkurencyjności na rynkach światowych nawiązują także poszukiwania możliwości narodowej specjalizacji w rolnictwie i eksporcie rolno-żywnościowym. Jednocześnie analizy międzynarodowe wskazują, że zmniejsza się rola wysokiej specjalizacji w produkcji i wymianie gospodarczej pomiędzy krajami. W rolnictwie krajów o niskich i średnich dochodach, a więc także w Polsce, występuje coraz mniejsza możliwość utrzymania porównywalnych i konkurencyjnych właściwości rolnictwa.

Centralny Urząd Planowania w opracowaniu pt. "Zarys koncepcji strategii rozwoju kraju do 2010 roku" (maj 1996) wskazał na uwarunkowania zewnętrzne rozwoju kraju i podkreślił, że mimo wzrostu obrotów handlu zagranicznego w ostatnich latach, udział Polski w światowym eksporcie jest bardzo niski, a rzeczowa struktura jest zbliżona do struktury krajów znajdujących się na wczesnych etapach rozwoju gospodarczego.

Wielkość eksportu w przeliczeniu na 1 mieszkańca w końcu 1995 r. wynosiła zaledwie 600 dolarów wobec 5–15 tys. USD w większości krajów gospodarczo rozwiniętych. Oznacza to, że w małym stopniu korzystamy z wymiany międzynarodowej dla poprawy efektywności gospodarki.

CUP na podstawie długofalowych prognoz światowych określił, że do 2015 roku średnie tempo wzrostu światowego eksportu będzie wynosiło 5,0–6,5% rocznie, co jest równoznaczne z występowaniem korzystnych warunków dla rozwoju polskiego eksportu, jednakże pod warunkiem poprawy naszej konkurencyjności. Przypominając porozumienia dotyczące Światowej Organizacji Handlowej, likwidację ograniczeń pozataryfowych, w tym także zamianę na cła dotychczasowych ograniczeń w zakresie artykułów rolno-spożywczych i zasadę obniżania średniej stawki celnej, liberalizację handlu towarami rolnymi i wprowadzenie zasady minimalnego dostępu do rynku partnerów na zasadach preferencyjnych itp., CUP optymistycznie określił, że z przewidywań co do zmian sytuacji zewnętrznej wynikają raczej korzystne uwarunkowania dla długookresowego rozwoju naszej gospodarki¹.

Tym niemniej, jeśli chodzi o rolnictwo i gospodarke żywnościową, to strategia rozwojowa tego sektora ma zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe kraju z równo-

¹ Ze względu na kształtujące się w ostatnich latach przewidywane na przyszłość tendencje zmian popytu na rynkach światowych, a także z uwagi na możliwości zwiększenia poziomu jakościowej i cenowej konkurencyjności, za kierunki produkcji o największych szansach należałoby uznać: sadownictwo, warzywnictwo, uprawę rzepaku oraz niektóre gałęzie przetwórstwa mięsa i ryb. Przewiduje się też rosnące zapotrzebowanie na niektóre surowce rolnicze używane na cele nieżywnościowe, zwłaszcza len, nasiona oleiste i ziemniaki. Istotnych szans należy również upatrywać dla żywności "czystej ekologicznie" wytwarzanej w rejonach o wysokich walorach środowiska i przy minimalnym zużyciu przemysłowych środków produkcji

czesnym osiągnięciem nadwyżek na eksport, przy wzrastającej specjalizacji produkcji eksportowej i przy pełnej świadomości ewentualnych ograniczeń krajowego i zagranicznego popytu na większość surowców rolniczych oraz trudności i nieprzygotowanie rolnictwa krajowego do sprostania zagranicznej konkurencji.

13. Niezbędne jest przeprowadzenie bliższej analizy szans i ograniczeń uczestnictwa polskiego rolnictwa i agrobiznesu na rynkach międzynarodowych. Co najmniej kilka z tych uwarunkowań wymagałoby takich badań, jak:

- narzędzia i sposoby mobilizacji krajowej podaży rolniczo-żywnościowej przeznaczonej na rynki międzynarodowe,
- udział rolnictwa w inwestycjach zagranicznych i współpracy międzynarodowej,
- określenie zasad i warunków rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego jako głównego ogniw przygotowawczego w eksporcie,
- relacje produkcja — eksport — import (rynki krajowe versus rynki zagraniczne),
- bliższe określenie roli polityki handlowej, polityki rolnej i interwencjonizmu państwowego,
- konsekwencje rosnącego otwarcia polskiej przestrzeni gospodarczej na konkurencję międzynarodową,
- finansowe i organizacyjne warunki i ograniczenia w handlu zagranicznym i współpracy międzynarodowej itp.

Niezależnie od aktualnej możliwości przeprowadzenia takich ocen i analiz sformułować można jednoznaczną konkluzję końcową: aby odnieść sukces na rynkach międzynarodowych, należy postępować tak samo jak na świecie: produkować i sprzedawać tanio i dobrze.

Literatura

-
- [1] Handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi. Stan i perspektywy. IERiGŻ, maj 1996 r., Warszawa.
 - [2] Hunek T. 1996. O globalny wymiar konkurencyjności rolnictwa polskiego. Materiały III Kongresu Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Olsztyn.
 - [3] Macieja J. Wrzesień 1996. Co wybrać z europejskiego menu. *Nowe Życie Gospodarcze* 27.
 - [4] Piskorz W., Plewa J. Kwiecień 1996. Polski handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi w 1995 r. FAPA.
 - [5] Sadowski Z. 1965 Tendencje światowe w gospodarce i ich przejawianie się w Polsce. Świat przyszłości a Polska. Wyd. PTE, Warszawa.
 - [6] Tomczak F. 1994. Interwencjonizm agrarny i instrumenty polityki rolnej. *Ekonomista* 3.
 - [7] Yip G.S. 1996. Strategia globalna. Światowa przewaga konkurencyjna. PWE, Warszawa.

Opportunities and limitations for participation of the Polish agriculture and agribusiness sector in international markets

Summary

Polish food industry requires the pro-export dynamization. Current ties with international markets are not only insufficient in the light of integrational requirements of the European Union but also can constitute a barrier preventing the overall development of Polish economy. The paper presents possibilities of increasing Polish agricultural production competitiveness, means to overcome the restrictions and remove development barriers, means to acquire a better hold of international markets as well as the participation in foreign investments and cooperation.